

Wspomnienie stradni niemieckich.

Już teraz dwa lata, jak byli u nas
 Niemcy. Landarnie u Niemców
 przyjeżdżali na wień roboty, palili
 domy, rabowali na okopy i mordowali
 ludzi. Stali nad ludźmi i karali
 pracować ciężko. Bo jak nie chcieli lub
 nie mogli, to ich samy bili kaniemni.
 Wpędzali ich do pracy, a na wieczór
 sprawiali i zapisywali na listy, i były
 na drugi dzień wiedzieli, którzy nie byli.
 Szukali po stodółkach, po górach i po
 piwnicach. Wszystko trzęsli drobno i szukali
 ludzi. rabowali krowy, cielęta, świnię,
 konie i w ogóle wszystko co tylko
 napothkali. Nawet i ubranie, chmie,
 różne kociuchy, pałta, chustki grube,
 wszystko rabowali. Nawet drobne ptactwo,
 kury, gęsi, i kaczki. Żłobia rabowali ze
 stodoł. Duchy, konie, siano, i co tylko mog
 li.

